

TURYSTYKA JAKO CZYNNIK PRZEMIAN ŚRODOWISKA NATURALNEGO W OBSZARACH GÓRSKICH

Teofila Jarowiecka

Instytut Organizacji i Obsługi Ruchu Turystycznego AWF w Krakowie

Intensywnie rozwijający się w ostatnich kilkunastu latach ruch turystyczny w Polsce, jego sezonowy charakter i nierównomierne rozmieszczenie terytorialne, jak również koncentracja jego głównych potoków na terenach najbardziej interesujących turystę, a jednocześnie posiadających największe wartości powodują, że turystykę należy traktować jako jeden z czynników zagrożenia środowiska. Szereg wystąpień i publikacji jest zapowiedzią rozszerzającego się zainteresowania nauki tymi aspektami ruchu turystycznego [1, 8, 10]. W niektórych jednak opracowaniach turystycznych często spotykamy się z prezentacją dość jednostronnych stanowisk w sprawie ochrony środowiska, sprowadzających się do ukazywania szkodliwości wszystkich innych działalności gospodarczych, lecz nie samej turystyki. Twierdzi się ogólnie, że wielkość i struktura ruchu turystycznego kształtowane są przez pojemność środowiska, tak jak by istniały samoczynne mechanizmy regulujące rozmiary tego ruchu, dostosowanego do obiektywnych możliwości środowiska.

Tymczasem turystyka, stając się samodzielną gałęzią gospodarki, opartą na rozwoju usług bytowych, świadczonych coraz większej masie przemieszczającej się czasowo ludności, zasługuje na szczególną uwagę jako czynnik w środowisku, bo w pierwszym rzędzie zagraża wartościom najatrakcyjniejszym.

Przedmiotem niniejszych rozważań jest problem narastania tych zjawisk i cech ruchu turystycznego w górach, które w konsekwencji wywołują niewątpliwe następstwa dla gospodarki wodnej. Same zaś skutki winny być zbadane przez specjalistów do spraw wodnych posługujących się odpowiednimi metodami pomiaru.

We współczesnych warunkach dynamicznych zmian techniczno-urbanizacyjnych funkcje turystyczne obszarów górskich wysuwają się na pierwsze miejsce spośród innych zadań ekonomicznych, kulturowych czy

społecznych. W procesie perspektywicznej polaryzacji zadań funkcje te przybierać będą na sile. Świadczy o tym dowodnie rozpowszechniona akceptacja walorów obszarów górskich, uznanych za najatrakcyjniejsze i najkorzystniejsze dla celów wypoczynkowych, a zarazem umożliwiającą realizację wielu innych celów turystyki.

Według ogólnopolskiej próby statystycznej, wykonanej przez GUS, wypoczynek w górach w 1973 r. spędziło 26% wyjeżdżających w ogóle poza stałe miejsce zamieszkania w okresie urlopu. Liczba preferujących taki wypoczynek jest znacznie wyższa i wynosi 38% średnio, przy czym w górach pragną być częściej osoby młodszej grupy wieku, rozpatrując zaś to zagadnienie z punktu widzenia wykształcenia stwierdzono, że góry wybiera aż 44% osób z wykształceniem wyższym i 49% ludzi o wyspecjalizowanych zawodach nietechnicznych [11].

Badania populacji turystów docierających w obszary górskie przyniosły częściowe rozeznanie motywów, a mianowicie: 40% przyjeżdżających kierowało się motywem wypoczynku, 20% chęcią poznania nowego środowiska, a 10% potrzebą rozrywki. Jak widać, góry w wyobrażeniu turystów mają spełnić różne funkcje, nawet rozrywkowe. Do walorów, które uznawane są przez turystę masowego za najatrakcyjniejsze, zalicza się walory widokowe (80%), umożliwiające kontakt z krajobrazem naturalnym, niemal pierwotnym, ciszę i spokój. Ograniczony zasięg kontaktów towarzyskich preferuje 60% badanych, zaś około 50% opowiada się za nadzwyczajnym znaczeniem klimatu dla regeneracji sił [7].

Wysokie miejsce w skali ocen walorów wypoczynkowych zajmuje również obecność czystej wody i jej przydatność do kąpieli, plażowania, pływania, kajakarstwa, nurkowania, wędkarstwa i wreszcie żeglarstwa, czyli dla uprawiania najbardziej pożądaných z punktu widzenia zdrowotnego form rekreacji, wypełniających wolny czas turysty.

Dotychczasowe wykorzystanie gór dla celów rekreacji i turystyki rozwija się niezwykle intensywnie i przybiera różnorodne postacie i formy nieobojętne dla gospodarki wodnej. Funkcje turystyczne gór można mierzyć efektami ekonomicznymi; oblicza się, że dochód z turystyki w województwie nowosądeckim stanowił w ubiegłym roku 45% dochodów pochodzących z płac i aż 180% wartości dokonanego w tym terenie skupu produktów rolnych [9].

Innym miernikiem jest wielkość recepcji ruchu, jak również cały potencjał usług i urządzeń materialnych, jakie człowiek wnosi do środowiska urządzając się jako turysta. Tak więc oddziaływanie turystyki na środowisko, w tym i na środowisko wodne, należałoby rozpatrywać jako:

1) bezpośredni wpływ grup lub całych zbiorowości turystycznych na użytkowanie wody lub zmianę warunków przyrodniczych, mających w ostateczności związek z zasobami środowiska naturalnego; wpływ bazy

materialnej i urzędzeń służących turystyce, a nawet całej gospodarki turystycznej na wykorzystanie środowiska.

O sile działania pierwszego czynnika składowego decydują:

- narastanie bezwzględnej wielkości ruchu turystycznego,
- przestrzenne rozmieszczenie tego ruchu, nakładanie się i nawarstwianie jego potoków,
- formy organizacyjne ruchu,
- częstotliwość występowania poszczególnych form,
- tryb spędzania wolnego czasu, sposoby zachowań i korzystania z przyrody.

Drugą grupę czynników można by sprowadzić do całokształtu procesów osadniczych, które towarzyszą turystyce, a które odgrywają podstawową rolę w przeobrażeniach środowiska. Wkraczając w obszary o dotychczasowej dominacji gospodarki rolniczo-pasterskiej, leśnej i rzemieślniczo-chałupniczej, osadnictwo turystyczne zmienia nie tylko zewnętrzny wyraz środowiska, lecz także wywołuje głębsze procesy jego przekształceń.

Statystyka GKKFiT podaje, że w roku 1975 w turystyce pobytowej uczestniczyło ponad 16 mln osób; jeśli zatem przyjąć, że średnio w Polsce co czwarty wypoczywający spędzał urlop w górach, otrzymamy przybliżoną liczbę osób, które rocznie odwiedzają obszary górskie w celach wypoczynkowych, tj. 4 mln osób.

Istnieją próby obliczenia gęstości zaludnienia turystycznego; mam tu na uwadze opracowanie Kamińskiego [3], który porównując ogólną liczbę turystów, uzyskaną na podstawie danych z każdego okręgu bankowego w województwie nowosądeckim, z obszarami tych okręgów uzyskał całoroczną wielkość, mieszczącą się w granicach od 1128 do 7980 osób na 1 km² (tabela).

Średnią dobową liczbę turystów pobytowych w sezonie letnim ustalono przy następujących założeniach:

a) we wszystkich okręgach stosunek ruchu pobytowego do turystyki wycieczkowej i weekendowej pozostaje w tych samych proporcjach, a więc jak 1:5,

b) w każdym miesiącu w sezonie letnim ruch stanowi $\frac{1}{5}$ całorocznego ruchu turystycznego,

c) średni pobyt turysty-wczasowicza wynosi 14 dni.

Z danych zawartych w tabeli widzimy, że ruch turystyczny pokaźnie zwiększa stałą gęstość zaludnienia niektórych obszarów w okresie letnim, podnosząc ją do poziomu gęstości zaludnienia stref podmiejskich, co w konsekwencji poprzez dostosowanie się osadnictwa, gospodarki komunalnej i usług do takiego zaludnienia prowadzi do wysokiego wykorzystania niektórych zasobów naturalnych, a szczególnie wody.

Tabela

Gęstość zaludnienia turystycznego w okręgach bankowych województwa nowosądeckiego w 1975 r. [3]

Nazwa okręgu bankowego	Liczba turystów w danym okręgu bankowym w tys. osób	Liczba turystów przypadająca na 1 km ²	Średnia dobowa liczba turystów pobytowych w sezonie letnim przypadająca na 1 km ² *
Zakopane	3397	7980	159
Krynica	922	3200	65
Nowy Sącz	3842	2980	56
Nowy Targ	2408	2450	49
Rabka	1020	2225	45
Limanowa	1893	1990	40
Szczawnica-Krościenko	601	1730	34
Gerlice	944	1128	22
Ogółem województwo	15027	2700	

*) Szacunek własny,

Drugą formą ruchu turystycznego, preferującego wybitnie obszary górskie są zbiorowe wycieczki, których ilość wcale nie maleje, podtrzymywana bowiem jest wskutek utartych schematów korzystania z funduszu socjalnego i ciągłej atrakcyjności gór dla większości mieszkańców terenów nizinnych Polski. Badania prowadzone w Instytucie Organizacji i Obsługi Ruchu Turystycznego AWF w Krakowie [4] wykazują, że na tereny górskie trafia co trzecia zorganizowana wycieczka zbiorowa z Krakowa lub z Tarnowa. Na podstawie samych polis ubezpieczeniowych Klimas wyliczyła, że z dwu wymienionych ośrodków i z GOP w roku 1975 wyjechało w góry około 7700 wycieczek autokarowych, z których 40% udało się w rejon tatrzańsko-podhalański. Autorka stwierdziła, że wycieczki zbiorowe charakteryzują się stosunkowo słabym szczytem letnim, wydłużeniem ich trwania w okresie wolnych sobót i co najistotniejsze dla naszych rozważań, że ich rozmieszczenie wykazuje silny związek z walorami środowiska naturalnego. Współczesne wycieczkowanie posiada więc wybitnie charakter rekreacyjny. Władze wojewódzkie w Nowym Sączu obliczają, że roczna ilość imprez i wycieczek z całej Polski przechodzi w tysiące, łączna zaś ilość ich uczestników szacuje się na 8 mln osób (w Zakopanem ponad 1 mln). Zważywszy, że masowy ruch wycieczkowy przemierza ciągle te same szlaki i koncentruje się na pewnych najwartościowszych ich odcinkach można przypuszczać, że na tych trasach zachodzą zasadnicze zmiany w składzie gatunkowym roślin, giną zwierzęta oraz gromadzą się zanieczyszczenia.

Najgroźniejszą w skutkach okazać się może jednak turystyka świąteczna. Od 1976 r. trwają badania tego ruchu na terenie województwa nowosądeckiego, głównie przy udziale studentów Wydziału Turystyki AWF w Krakowie i miejscowej młodzieży harcerskiej. W oparciu o dotychczas zebrane dane Hornung stwierdziła, że ruch ten charakteryzuje się wybitną sezonowością, silnym uzależnieniem się od stanu pogody, koncentruje się w końcowych dniach tygodnia i jest coraz bardziej masowy. Jego rozmieszczenie wykazuje również silny związek z walorami przyrodniczymi, przy czym główną atrakcją w lecie stanowi woda, a w zimie śnieg [2]. Z punktu widzenia oddziaływania tego ruchu na środowisko turystykę tę można podzielić na dwa nurty, a mianowicie: jeden oparty o wykorzystanie ośrodków, hoteli, prywatnych pokoi i bazy towarzyszącej (żywieniowej, sanitarno-higienicznej, rekreacyjnej). Jest to zatem ruch kierujący się do renomowanych, lepiej wyposażonych ośrodków wypoczynkowych, takich jak: Zakopane, Szczawnica, Krościenko, Krynica, Gródek n. Dunajcem. Drugi nurt stanowi turystyka weekendowa rozproszona, której uczestnicy poszukują miejsc możliwie nie skażonych, naturalnych, ale równocześnie nie zagospodarowanych i nie przystosowanych do przyjęcia masowego napływu osób udających się na wypoczynek świąteczny. Ekspansja tego ruchu jest ułatwiona dzięki ulepszaniu dróg dojazdowych i wzrastającej motoryzacji.

Wydaje się, że więcej niepokoju musi budzić ten drugi rodzaj ruchu ze względu na trudności związane z jego opanowaniem i stworzeniem dla niego podstawowej infrastruktury.

Z dotychczasowych badań wynika, że potoki poszczególnych form ruchu turystycznego nakładają się na siebie. Nierównomierność rozmieszczenia i nadmierną koncentrację w tych samych obszarach wykazuje zarówno turystyka pobytowa, jak i wycieczki zbiorowe, wypoczynek świąteczny, ruch tranzytowy, w pewnym sensie turystyka kwalifikowana, a nawet ruch kolonijny dzieci i młodzieży, związany głównie z wykorzystaniem szkół których przecież pojemność jest największa w dużych i gęsto zaludnionych ośrodkach śródgórskich.

Każda z wyodrębniających się form ruchu posiada określone właściwości, z których wynikają konsekwencje dla środowiska. Jedne formy trzymają się utartych szlaków turystycznych i wykorzystują atrakcje przyrodnicze do wzbogacenia programów zwiedzania krajoznawczego (Morskie Oko, spływ Dunajcem, Wąwóz Homole). Inne formy polegają na okupowaniu położonych blisko osiedli stref leśnych, nieużytków, terenów zielonych. Najczęściej jednak obserwuje się powiązanie ruchu z dolinami rzecznyymi i z wykorzystaniem wody dla celów rekreacyjnych.

Źródłem bezpośredniego i niekorzystnego wpływu ruchu turystycznego na środowisko naturalne jest utrwalający się swoisty wzorzec kultury tu-

rystycznej, która będąc niejednorodną nawiązuje po większej części do wzorów i zachowań czasu wolnego, wytworzonych przez ludność dużych skupisk miejskich. Polega to na gromadnym przebywaniu na plażach, wodach, trasach spacerowych, w parkach, w terenach łatwo dostępnych, których osiągnięcie nie wymaga większego wysiłku fizycznego, przy zachowaniu konsumpcyjnego stosunku do otoczenia i wzroście wymagań co do komfortu usług związanych z pobytem turystycznym. Konfrontując aktualne zachowania z wyobrażeniami ludzkimi i preferencjami potrzeb dochodzimy do wniosku, że kryje się tutaj wiele różnych antynomii między tym, czego ludzie pragną i oczekują, a warunkami jakie sobie sami tworzą zmieniając środowisko.

Czasowe zasiedlanie terenów przez turystów niesie ze sobą w większym stopniu przeciwstawne tendencje w traktowaniu przyrody aniżeli osadnictwo trwałe (stałe), zwłaszcza rolnicze. Uczestnicy turystyki masowej nie znają wartości ziemi, bo jej nie uprawiają, nie pielęgnują roślin, nie kontrolują wzajemnego zachowania się, najczęściej dla siebie i środowiska anonimowi, posiadają nieograniczone potrzeby ruchu i penetracji, docierają do najgłębszych ostoi leśnych, wnoszą do środowiska naturalnego swój miejski tryb życia, nie kontrolowani zagrażają florze, faunie i wodzie.

Należy przyjrzeć się jeszcze tym przemianom osadniczym, które towarzyszą rozwojowi turystyki, zmieniając w konsekwencji nie tylko bilans wodny, lecz przede wszystkim stwarzają źródła jej trwałego zanieczyszczenia. Cały szereg wykonanych dotychczas prac inwentaryzacyjnych oraz badawczych upoważnia do tego, aby bez przytaczania szczegółowych materiałów liczbowych i kartograficznych stwierdzić występowanie w procesach osadniczych związanych z turystyką określonych tendencji, obserwowanych w obszarach górskich.

O istniejących trendach rozbudowy trwałej bazy materialnej, o funkcjach turystycznych decydują napływ kapitału państwowego, możliwości kredytowe, naciski inwestycyjne realizowanego programu socjalnego w resortach i pojedynczych zakładach pracy. Dotąd dominowały środki na budowę tak zwanej bazy zamkniętej, przeznaczane na budowę obiektów noclegowych i żywieniowych, i to o dość zróżnicowanym standardzie. Tendencje te wraz z obserwowanymi skłonnościami uboższych zakładów pracy, a także gestorów bazy ogólnodostępnej — do organizowania ośrodków tanich i prowizorycznych, często sezonowych, spowodowały, że w ślad za rozbudową pojemności żywieniowo-noclegowej nie postępował na-przód w dostatecznym stopniu rozwój infrastruktury towarzyszącej, a w tym także urządzeń komunalnych. Władze miejscowe także nie dysponowały dostatecznymi środkami dla zaspokojenia potrzeb zarówno ludności własnej jak i turystów. Według danych Wojewódzkiej Komisji Planowa-

nia Gospodarczego w Nowym Sączu ogólna długość wodociągów wynosi 602 km, a sieci kanalizacyjnej tylko 399 km (62% ludności miejskiej korzysta z wodociągów, a 49% z kanalizacji), przy czym na podkreślenie zasługuje fakt, że tych wskaźników nie obliczano przy uwzględnieniu ludności napływającej w sezonie turystycznym. Zdaniem władz wojewódzkich odprowadzanie i oczyszczanie wód zużytych pozostaje w tyle w stosunku do zaopatrzenia w wodę oraz w stosunku do ogólnych zarysowujących się aktualnie potrzeb. Tak więc w miarę zagęszczania się obiektów noclegowych, gastronomicznych i bazy usług towarzyszących, deficyt tych urządzeń poważnie się powiększa.

Drugim czynnikiem zmian w środowisku górskim jest znaczna dynamika stałego osadnictwa poprzez intensywne budownictwo o dużej kubaturze, obliczone na spełnianie funkcji turystycznych, a wznoszone przez właścicieli indywidualnych, mieszkających w górskich obszarach turystycznych. Budownictwo to również rozwija się na skutek napływu na stałe prywatnych właścicieli wykupujących działki budowlane, domy, całe zagrody. Zjawiska te łączą się ze słabą stosunkowo emigracją z terenów turystycznych, z tendencją napływu ludności na zamieszkanie stałe w wieku produkcyjnym, poszukującej pracy w usługach turystycznych, z napływem na zamieszkanie stałe ludności w wieku emerytalnym, co wywołuje stały deficyt mieszkaniowy i nowe potrzeby pod tym względem.

Na potwierdzenie dynamiki zmian, jakie zachodzą w budownictwie, wystarczy podać, że w takich miejscowościach jak Zawoja, Rajcza, czy Jeleśnia ilość zezwoleń wydawanych na budowę nowych domów przekracza 100 tytułów rocznie [5]. Nic więc dziwnego, że w niektórych obszarach górskich, np. w całym Beskidzie Żywieckim, pojemność turystyczna pokoi gościnnych przewyższa dwukrotnie pojemność uspołecznionej bazy zamkniętej i otwartej.

Zachodzi znaczna koncentracja indywidualnego budownictwa z przeznaczoną kubaturą dla funkcji turystycznej. Na przykład obliczono, że w trzech wyżej wymienionych ośrodkach zgrupowanych jest 45% miejsc prywatnych w stosunku do całego Beskidu Żywieckiego. W ośrodkach dynamicznego przyrostu kubatury mieszkaniowej następują silne procesy zmian typowe dla stref urbanizujących się, włącznie z koncentracją funkcji uzupełniających, usługowych (budowa pralni, piekarni, przetwórnicy, chłodni) i wzmożoną działalnością komunalną, wymagającą szczególnej uwagi ze względu na możliwość zanieczyszczenia środowiska.

Tymczasem o ile poziom technicznego wyposażenia domów ciągle wzrasta, co polega między innymi na ułatwianiu poboru wody dla celów pitnych i gospodarstwa domowego poprzez powszechną instalację hydroforów, drążeniu znacznie głębszych studni za pomocą odwiertów, rozprowadzaniu wody dla celów higieniczno-sanitarnych do pomieszczeń mieszkal-

nych, o tyle w ślad za tym nie nadają rozwiązywanie problemu oczyszczania i usuwania ścieków i odpadów. Wieś turystyczna buduje prowizoryczne zbiorniki na nieczystości przy obiektach, które po kilku latach użytkowania nie spełniają roli oczyszczającej ze względu na przekroczenie zdolności naturalnego wchłaniania ich przez środowisko.

Szczegółowa inwentaryzacja wszystkich zabudowań w Beskidzie Śląskim, dokonana przez jednego z nauczycieli cieszyńskich — Gibca, pozwala stwierdzić, że głównym czynnikiem lokalizacji prywatnych domów przeznaczonych do spełniania funkcji usługowych jest łatwa dostępność komunikacyjna, co spowodowało, że proces zagęszczania budownictwa, jaki dokonał się w Wiśle, Ustroniu, czy w Jaszowcu budzi ogromny niepokój. Doprowadziło to nie tylko do zintensyfikowania zanieczyszczeń wody, lecz także do utraty pierwotnych wartości rekreacyjnych tego obszaru. Turystyka niesie z sobą zmiany użytkowania ziemi, wywołane wyłączeniem co roku określonych powierzchni spośród użytków rolnych i przeznaczeniem ich na parcele budowlane oraz tereny rekreacyjne. Następuje również stałe przesuwanie się siły ciężkości w uzyskiwaniu dochodów ludności z działalności produkcyjnej rolniczej na działalność usługową w turystyce.

Oblicza się, że przeciętny dochód roczny z wynajmu kilku miejsc w pokojach prywatnych, po odliczeniu kosztów ich utrzymania, równa się $\frac{1}{2}$ średniej pensji pracownika w sektorze uspołecznionym [6]. Mówi się również o intencjonalnym obniżeniu granicy rolno-leśnej i celowym zalesianiu obszarów, leżących w zasięgu intensywnej penetracji turystycznej.

Te zjawiska, jak również świadoma i celowa rezerwacja terenów dla funkcji rekreacyjnej, pozwalająca na ich ochronę przed przemysłem, odgrywają pozytywną rolę dla zachowania, a nawet wzbogacania retencji wód w górach.

Nowym problemem stają się prywatne domki weekendowe, tzw. drugie domy, których ilość z roku na rok wzrasta. Na przykład obszarem zainteresowania nabywców drugich domów są miejscowości w sąsiedztwie Wielkiej Raczy, Pilska, Babiej Góry. Do niedawna interesowano się zakupem opuszczonych chałup chłopskich, w ostatnim okresie zaś buduje się nowe obiekty i ruch ten ocenia się w granicach stu jednostek wzniesionych w obrębie wsi Beskidu Żywieckiego. Domki te pojawiają się na stokach, zlokalizowane na granicy lasów wkraczają na nieużytki i pastwiska, odgrywają często rolę nowych zapór zatrzymujących turystyczny ruch masowy poprzez wprowadzanie zamkniętych ograniczeń, które przecinają nierzadko dotychczasowe utarte ścieżki, wydeptane przez miejscową ludność.

Na tle powyższych rozważań nasuwa się wniosek, że turystyka może wywierać zarówno dodatni jak i ujemny wpływ na środowisko i gospo-

darke wodną w górach. Aby przeważały wpływy dodatnie, należy silniej sterować rozwojem tej funkcji nie dopuszczając do żywiołowego kształtowania się jej rozmiarów i nadmiernej eksploatacji niektórych środowisk. Wśród kryteriów stosowanych dla oceny chłonności turystycznej środowiska górskiego, trzeba uwzględniać graniczne możliwości eksploatacji wody dla celów gospodarki komunalnej, przy określonym poziomie urządzeń technicznych. Rozwijanie funkcji turystycznych w obszarach górskich bez nakładów na budowę kolektorów i oczyszczalni ścieków doprowadzić może do zupełnej zmiany jakości wód w potokach i rzekach.

LITERATURA

1. Dombrowicz M.: Skutki użytkowania turystycznego w środowisku florystycznym na przykładzie Jeziora Kamionkowskiego (w powiecie toruńskim). Biul. inf. Inst. Turyst., nr 3 (21), 1973, s. 44—47.
2. Hornung M.: Wybrane problemy struktury przestrzennej ruchu sobotnio-niedzielnego w województwie nowosądeckim. Turystyka w województwie nowosądeckim. Materiały z konferencji poświęconej problemom praktyczno-naukowym. Krynica 5—6 luty 1977 (w druku).
3. Kamiński L.: Ruch turystyczny w województwie nowosądeckim. Podtatrze 1976.
4. Klimas J.: Struktura i rozmieszczenie zorganizowanego ruchu wycieczkowego na terenie województwa nowosądeckiego. Turystyka w województwie nowosądeckim. Materiały z konferencji poświęconej problemom praktyczno-naukowym. Krynica 5—6 luty 1977 (w druku).
5. Kominko J.: Kierunki zagospodarowania turystycznego Beskidu Żywieckiego na przykładzie wybranych miejscowości. Praca magist. w Inst. Org. i Obsł. Ruchu Turyst. AWF, Kraków 1976.
6. Kominko J.: Związek turystyki z przemysłem gospodnim. Turystyka w województwie nowosądeckim. Materiały z konferencji poświęconej problemom praktyczno-naukowym. Krynica 5-6 luty 1977 (w druku).
7. Kruczek Z.: Walory turystyczne obszarów górskich jako podstawa programowania imprez turystycznych w górach. Praca dokt. w Inst. Org. i Obsł. Ruchu Turyst. AWF, Kraków 1977.
8. Peretiatkiewicz R.: Korzystne i negatywne powiązania turystyki z ochroną krajobrazu. Sprawozdania O/PAN Kraków 1975, t. XIX/i, s. 247—248.
9. Piętniewicz W.: Wpływ turystyki na ekonomikę województwa nowosądeckiego w latach 1970-1975. Turystyka w województwie nowosądeckim. Materiały z konferencji poświęconej problemom praktyczno-naukowym. Krynica 5-6 luty 1977 (w druku).
10. Rogalewski O.: Turystyka a ochrona przyrodniczego środowiska człowieka. (W:) Ochrona przyrodniczego środowiska człowieka, PWN, Warszawa 1973, s. 650-665.
11. Wykorzystanie urlopów wypoczynkowych 1973. GUS Depart. Badań Demograf. i Społecz., Warszawa, wrzesień 1975, s. 61—64.

Теофиля Яровецка

ТУРИЗМ КАК ФАКТОР ПРЕОБРАЗОВАНИЯ ПРИРОДНОЙ СРЕДЫ ГОРНЫХ ПЛОЩАДЕЙ

Резюме

Предметом обсуждений в настоящей статье является проблема нарастания явлений и свойств туристского движения в горах, приводящего к определенным последствиям для водного хозяйства.

Из статистических данных следует, что например в 1973 г. отдых в горах провело 26% выезжающих в отпуск, причем такого рода отдых предпочитало 38%. Мотивы выезжающих в горы разные — только 40% руководствовалось мотивами отдыха.

Использование гор для целей туризма и рекреации разворачивается в последнее время чрезвычайно интенсивно, принимая разные формы, не безразличные для водного хозяйства. Другой формой туристского движения в горах, наряду с отдыхом, являются горные групповые экскурсии. Самой опасной в последствиях может, однако, оказаться праздничная туристика.

Проведенные до сих пор исследования показывают, что отдельные формы туристского движения накладываются друг на друга. Это приводит к неравномерностям распределения и чрезмерной концентрации туристов на одних и тех самых площадях.

На фоне указанных обсуждений можно прийти к заключению, что туризм может оказывать как положительное так и отрицательное влияние на природную среду и водное хозяйство в горах. Для обеспечения преобладания первых следует сильнее управлять развитием данной функции, не допуская стихийного формирования ее размеров и чрезмерной эксплуатации горных сред.

Teofila Jarowiecka

TOURISM AS A FACTOR OF NATURAL ENVIRONMENT TRANSFORMATION IN MOUNTAIN AREAS

Summary

The subject of considerations quoted below is the problem of an augmentation of phenomena and features of the touristic traffic in mountains being undoubtedly of definite consequences for water economy.

The statistical data prove that, for example, in 1973 the holidays in mountains spent 26% of holiday-makers; such holiday spending kind prefer 38% of people. The motives of spending holidays in mountains are different; the motive of rest was followed by 40% of holiday-makers.

The use of mountains for recreational and touristic purposes is developing at present very intensively, assuming various forms, not indifferent for water economy. Another form of touristic traffic in mountains, beside rest purposes, are group excursions. It is, however, the feast-day tourism, which can be most harmful in its consequences.

The hitherto investigations have proved that particular touristic traffic forms overlapp mutually. It results in an inequality of distribution of tourists and their excessive concentration on the same areas.

Against the background of the above considerations the conclusion can be drawn that the tourism can exert both positive and negative influence on natural environment and water economy in mountains. To ensure the prevalence of positive influences a stronger control of the development of this function of tourism should be accomplished, not admitting any spontaneous formation of its magnitude and an excessive exploitation of natural sites.